Cena 6 halerzy.

Nr. 278. Kraków, Piątek 2. Czerwca 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 60 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 2. czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 1. czerwca:

Wschodni teren.

Nasze stanowiska na Wołyniu znajdowały się wczoraj przez kilka godzin w ogniu nieprzyjacielskiej artyleryi.

W ciągu nocy odbyły się w wielu miejscach gwałtowne utarczki na przedpolach.

Także na froncie besarabskim utrzymuje się działalność nieprzyjaciela.

Włoski teren.

Nasze w obszarze na północ od Asiago w kierunku wschodnim posuwające się siły dotarły do folwarku Mandrielle i przekroczyły drogę na wschód od Monte Fiara i Monte Baldo.

Na wschód od Arsiero zdobyto Monte Cengio, oraz wzgórza na południe od Cava i Treschè. Wzięto do niewoli 900 Włochów, w tem 15 oficerów oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Koło samego Arsiero usadowiły się nasze wojska silnie na południowym brzegu Posiny i odparły silny kontratak Włochów.

Taksamo spełzły na niczem nieprzyjacielskie ataki na stanowiska naszych strzelców krajowych koło Chiesy (w dolinie Leno di Vallarsa) i na wschód od Sasso Buole.

Poszukiwania w obszarze atakowanym wydały wzrost wczoraj podanego łupu do 313 dział. Naszego ogólnego łupu nie zdołano jeszcze w zupełności przeliczyć. Dotąd sprowadzono 148 karabinów maszynowych, 22 miotaczy minowych, 6 wozów automobilowych, 600 rowerów i bardzo wielkie ilości amunicyi, w tem 2250 najcięższych bomb.

Południowo-wschodni teren.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zast. szefa sztabu gen. v. Höfer, marsz. polny por.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 2. czerwca.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 1. czerwca.

Zachodni teren.

Na północ i południe od Lens panowała także wczoraj żywa czynność działowa.

Na lewo od Mozy wysłali Francuzi wieczór znaczne siły do ataku na Mort Homme i na wzgórze Caurette.

Na południowem zboczu Mort Homme udało się im usadowić się w naszym najprzedniejszym rowie w rozciągłości około 400 metrów. Zresztą wielokrotne wysiłki nieprzyjacielskie zostały odparte wśród najcięższych strat.

Na prawym brzegu Mozy walki artyleryi trwają dalej.

Na wschód od Obersept wdarł się niemiecki oddział wywiadowczy do francuskiego stanowiska głębokiego na 300 metrów, szerokiego na 350 metrów i wrócił z jeńcami i zdobyczą.

Na zachód od Cambrai w walce powietrznej zestrzelono jeden aparat dwupłaszczyznowy. Załoga jego składająca się z oficerów została ranna wzięta do niewoli.

We francuskim biuletynie z dnia 29. maja 3. godziny popołudniu twierdzi się, że 28. maja francuscy lotnicy i działa obronne zniszczyły pięć niemieckich samolotów.

Oddawna już nie zajmujemy się prostowaniem nieprzyjacielskich sprawozdań, w tym wypadku jednak, gdzie chodzi o sprawność młodej broni lotniczej, musimy zauważyć, że ani tego dnia ani w poprzednim tygodniu wogóle ani jeden niemiecki samolot nie zginął wskutek działania nieprzyjacielskiego.

Wschodni teren.

Położenie niezmienione.

Bałkański teren.

Słaby nieprzyjacielski atak na południową krawędź jeziora Dojran został odparty. Pod Brest (na północny wschód od jeziora) pojmano Serbów w angielskich mundurach.

Naczelne kierownictwo armii.

Na stoku Alp.

Dzisiejszy biuletyn urzędowy donosi o dalszych postępach działań wojennych w obszarze Asiago.

Tutaj posunęły się kolumny austro-węgierskie w kierunku wschodnim, przekroczyły drogę na wschód od Monte Fiara i Monte Baldo i podążają w ciężkim terenie górskim wśród wzniesień, dochodzących do wysokości przeszło 1800 metrów przez obszar zwany Sette Comuni ku dolinie Brenty, oddalonej stąd około 15 km., gdzie Włosi wszędzie stawiają zacięty opór.

Również w sąsiednim odcinku Arsiero przyszło do działań wojennych po obu stronach doliny Astico, przyczem wojska austro-węgierskie zajęły na wschód od doliny wznoszące się Monte Cengio (1351 mt.) i sąsiednie wzgórza ku północy na drodze do Asiago. Na zachód od Astico przekroczyły inne kolumny rzeczkę Posina i usadowiły się na jej południowym brzegu, pomimo próby nieprzyjaciela, usiłującego wyprzeć je stamtąd.

Włosi stawiają również opór w sąsiadującym tutaj od południowego zachodu odcinku na Monte Pasubio (2236 mt.), wyzyskując tę ważną dogodność, jaką stanowi dla nich posiadanie tego dominującego punktu pogranicznego. W odcinku tym bronią oni nader ważnej linii kolejowej z Tyrolu do Schio, gdzie nadto wychodzi w kierunku północno-wschodnim odnoga jej ku obszarowi Arsiero.

Ostatnie wydarzenia wojenne na terenie podalpejskim noszą znamiona akcyi, zmierzającej do umacniania się w zajętym obszarze i przygotowania dalszego metodycznego posunięcia się ku południowi.

W południowo-wschodnim Tyrolu, a mianowicie koło Sasso Buole i Chiesa odparto nieprzyjacielskie ataki, z innych części frontu bojowego w Alpach, jakoteż z nad Soczy nie podaje dzisiejszy biuletyn nowych wiadomości.

Napływ uchodźców wojennych.

Lugano (B. Kor.). Ze strefy wojennej napływają wciąż uchodźcy do powiatów Varese, Medyolan i Novara. Widocznem jest, że ewakuowanych z miejscowości austryackich posyła się do większych miast, aby tam podtrzymywać nastrój irredentystyczny.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (B. kor.) Aj. Stefani publikuje wiadomość, jakoby dnia 28. maja w nocy w obrębie portu Tryestu wielki parowiec transportowy został storpedowany i zatopiony.

Do tego donoszą z miarodajnej strony: Dnia 28. maja zbliżył się podczas deszczowej ciemnej nocy nieprzyjacielski torpedowiec do portu tryesteńskiego i wystrzelił dwa torpedy, z których jeden eksplodował na dnia niedaleko wybrzeża, podczas gdy drugi trafił w wybrzeże i uszkodził lekko wybrzeże i magazyn na brzegu. Nadto wypadło w pobliskich domach wiele szyb, ale ani okręt transportowy, ani jakikolwiek inny okręt nie został trafiony. Wogóle w Tryeście niema żadnych parowców transportowych.

Hr. Tisza o pokoju.

Wywiad dziennikarza berlińskiego.

Berlin. (B. kor.) „Berliner Tageblatt“ zamieszcza wywiad z hr. Tiszą, w którym między innemi jest powiedziane: Niewątpliwie mnożą się w ostatnich miesiącach objektywne przedwstępne warunki pokoju, które z naszej strony już dawno były podane. To ostatnie, czegośmy w tym kierunku jeszcze sobie życzyli, spełnia się w tych dniach: wypędzenie Włochów z ziemi monarchii. Żeby jednak już były dane warunki objektywne, tego z ostatnich oświadczeń Poincarego i Greya nie widać. Tak jak przedtem jedynie od nieprzyjaciela zależy przywrócenie pokoju.

W Salonikach.

Po przewiezieniu wojsk serbskich.

Paryż. (B. kor.) Havas. Minister marynarki Lapace zakomunikował w radzie ministrów, że przewiezienie wojsk serbskich z Korfu do Salonik jest już ukończone i odczytał list królewicza serbskiego, który francuskiej marynarce z tego powodu składa gratulacye.

Przed zajęciem Kawalli.

Berlin. (Tel. pryw.) „Voss. Ztg“ donosi z Genewy: Dzienniki francuskie podają wiadomość ze Salonik tej treści, że jedna dywizya bułgarska jest w pochodzie ku południowo-wschodniemu cyplowi greckiej Macedonii i zamierza obsadzić miejscowość i fort w Kawalli.

Jenerał Sarrail na froncie.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Tutejsze dzienniki podają wiadomość, pochodzącą ze Szwajcaryi, iż jenerał Sarrail poczynił daleko idące przygotowania do podjęcia ofenzywy. Odbyła się mianowicie narada komendantów angielskich, francuskich i serbskich, w której wziął udział także nowy naczelny wódz angielski jenerał Milner.

Wszystkie wojska koalicyi stoją już na linii bojowej, a w samych Salonikach pozostało tylko kilka tysięcy ludzi załogi.

Dnia 26. maja udał się jenerał Sarrail na front. Ożywiła się znacznie obustronna działalność artyleryi i wywiady lotników.

Zabiegi Venizelosa.

Według depeszy z Aten usiłuje Venizelos wyzyskać wkroczenie Bułgarów na ziemię grecką i podjął żywą agitacyę z tego powodu.

Obsadzenie Poroj przez Francuzów.

Saloniki. (B. kor.) Dnia 31. maja. Francuzi obsadzili wczoraj po południu Poroj.

(Poroj, w greckiej Macedonii, 8 km. na południe od granicy bułgarskiej, na wschód od jeziora Dojran, na drodze do Demurhissar, obsadzonego przez wojsko bułgarskie. Przyp. Red.).

Przeciw Wilsonowi.

Półurzędowy głos angielski.

Londyn (B. Kor.). Reuter donosi z Waszyngtonu: Wilson powiedział w swojej mowie 27. maja między innemi: Ta wojna dotknęła nas głęboko. Jest nietylko naszem prawem, lecz także naszym obowiązkiem mówić bardzo otwarcie o wielkich interesach cywilizacyi, których ona dotyka. Jej przyczyny i cele nas nie obchodzą. Mamy interes w tem, żeby nie badano ciemnych źródeł, z których płynie ten ogromny strumień.

„Times“ zauważa: Musimy zaprotestować przeciw oświadczeniu prezydenta, jakoby przyczyny i cele tej wojny Ameryki nie obchodziły i przeciw temu, żeby Wilson lub jaki inny naczelnik narodu miał prawo rozpocząć ruch pokojowy pierwej lub później, bez uwzględniania przyczyn i celów wojny. Wilson niechaj nie myśli, że wzdragając się wydawać sąd o tem, co się stało z Belgią, otrzymuje prawo pośrednictwa między tymi, którzy Belgię zdradziecko napadli, a tymi, którzy jej prawnie bronili. Musi być powiedziane jasno, że

sprzymierzeńcy nie są ani nie będą skłonni dopuścić do tego, żeby wewnętrzno-polityczne interesy Ameryki mieszały się do tej walki o prawo. Sprzymierzeni będą tylko wtedy słuchać propozycyi pokojowych, jeżeli one wyjdą od zwyciężonego nieprzyjaciela.

Zapatrywanie lorda Cromera.

Londyn (B. Kor.). Lord Cromer pisze w „Timesach" o Wilsona mowie pokojowej:

Wilson nie może zapoznawać, że Anglicy, jakkolwiek tak bardzo pragną zakończenia tej wojny i choć w przyszłości chcą w uczciwy sposób uczynić praktyczne propozycye celem uniknięcia na przyszłość niebezpieczeństwa wojny, jednak raz na zawsze odrzucają zawarcie pokoju pod innymi wrunkami jak tylko takimi, któreby tak dla nich jak i dla sprzymierzonych nadawały się do przyjęcia. Nie wiemy nic pozytywnego o warunkach, jakie Niemcy są gotowe zaproponować, ale na podstawie tego, co prasa niemiecka dotąd o tem pisała, nie można dojść do żadnego innego wniosku, jak że niewarto się nad nimi ani chwili zastanawiać lub brać ich pod rozwagę. Coraz bardziej gruntuje się przekonanie, że Wilson wcale nie docenia zapatrywań znacznej większości nrodu angielskiego, za co Anglia i jej sprzymierzeńcy się biją. To zapatrywanie jeszcze wzmacnia jego dziwne oświadczenie, że Ameryki nie obchodzą powody i cele tej wojny. Zaufanie w Wilsona właściwości jako męża stanu zostało przez to ogromnie wstrząśnięte.

Sprawa pokoju.

Odmowne stanowisko Asquitha.

Londyn. (B. kor.) Izba niższa. Reuter. Z powodu oświadczenia niemieckiego kanclerza państwa w nocie Niemiec do Stanów Zjednoczonych, że dwa razy w ciągu ostatnich miesięcy Niemcy objawiły światu swoją gotowość do zawarcia pokoju na podstawie, któraby zabezpieczała ich interesy żywotne i że nie Niemcy są winne, jeżeli Europa niema jeszcze pokoju, wystosował poseł Marcham następujące pytanie do prezydenta ministrów Asquitha:

Czy sprzymierzeńcy są gotowi posłużyć się dobremi usługami państw neutralnych, aby Niemcom poczynić pewne warunki, pod którymi chcieliby zawrzeć pokój przyjaźnie, że Niemcy byłyby skłonne w tymsamym czasie i na tejsamej drodze zakomunikować także sprzymierzonym pewne warunki, pod którymi byłyby skłonne zawrzeć pokój.

Asquith odpowiedział że już sekretarz państwa Grey dał publiczne oświadczenie w sprawie pokoju. W oświadczeniu niemieckiego kanclerza państwa nie zawiera się nic, coby świadczyło, że Niemcy są gotowe rozważać warunki pokojowe, któreby zabezpieczały interesy sprzymierzonych, tudzież przyszły pokój europejski. Asquith nie sądzi, żeby zdołał w pożyteczny sposób dodać cośkolwiek do mów Greya w ostatnich miesiącach.

Z Francyi.

Biuletyn francuski.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej podają następujący biuletyn francuski z dnia 30. maja, godz. 11. w nocy: Na lewym brzegu Mozy bardzo silny ogień działowy. W okolicy Mort Homme i okolicy Cumieres.

Na prawym brzegu Mozy i na wyżynie Woevre walki działowe. Z innych części frontu niema nic do doniesienia.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Z głównej kwatery donoszą: Front kaukaski: Podjęta przez nas dnia 30. maja rano w ogólnym kierunku na potok Tuzla i Mama-Hatun na rosyjskie stanowiska ofenzywa na przestrzeni 30 kilometrów była uwieńczona sukcesem. Rosyan zmuszono w tym odcinku do podjęcia odwrotu w kierunku wschodnim i północno-wschodnim. Miejscowość Mama-Hatun obsadziliśmy. Rosyjskie ataki w odcinku Czorocha i na lewem skrzydle, jako odpowiedź na ofenzywę naszą, zostały przez nas odparte.

Niesłychane barbarzyństwo.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. Milli dowiaduje się z pewnego neutralnego źródła, że w pociągu rosyjskim z tureckimi jeńcami, jadącym do Syberyi, były drzwi wagonów zapieczętowane od czternastu dni przed przybyciem do Penzy. Z wozów uchodził straszny odór. Ani personal kolejowy, ani prowadzący pociąg nie odważyli się drzwi otworzyć. Stało się to dopiero po trzech dniach po nadejściu polecenia z Petersburga. Znaleziono siedmset trupów. Kilku jeszcze dających znaki życia zmarło w szpitalu.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. Milli donosi: Jak się dowiadujemy z pewnego neutralnego źródła, stan faktyczny przedstawia się jak następuje: Rosyjski pociąg, wiozący tureckich jeńców do Syberyi, zatrzymał się w Penzie i miał drzwi wozów opieczętowane. Wydano polecenie, by drzwi przed dojechaniem do miejsca przeznaczenia nie otwierać. Pociąg przed przybyciem do Penzy znajdował się przeszło dwanaście dni w drodze. Z wagonów wydobywał się straszny odór. Mimo to nie odważyli się ani ludzie z personalu kolejowego, ani prowadzący pociąg drzwi otworzyć. — Zwrócono się telegraficznie do Petersburga, skąd po trzech dniach nadeszła wskazówka, by wagony otworzyć. Znaleziono w nich siedmset trupów. Dających jeszcze znaki życia przetransportowano do szpitala, gdzie jednak umarli. Podczas wydobywania z wagonów zwłok było dwu lekarzy obecnych. Tak przedstawia się ta okropna zbrodnia.

Z Rosyi.

Biuletyny rosyjskie.

Wiedeń. (B. kor.) Biuletyn rosyjski z dnia 29-go maja: W nocy na 29. maja próbował nieprzyjaciel po przygotowaniu artyleryjskiem w okolicy na północny wschód od Augustinhof gwałtownych ataków, został jednak przez nasz ogień odparty do swoich rowów. W okolicy wsi Hładki (15 km. na północny zachód od Tarnopola) skierował nieprzyjaciel gwałtowny ogień ciężkich i lekkich dział bombami i miotaczami min na nasze rowy i równocześnie przygotował atak piechoty. Przednie straże wyparły nieprzyjaciela, poczem wysadził on dwie nasze miny jeszcze niezupełnie naładowane. Nadbiegły nasze posiłki i w kontrataku wyparły Austryaków z naszych rowów i przywróciły dawne położenie. Na północny wschód od Zielonej próbował silny nieprzyjacielski oddział zbliżyć się do naszych rowów, cofnął się jednak przed naszym ogniem karabinów i granatów ręcznych. (Zielona leży 6 km. na północ od Buczacza).

Biuletyn rosyjski z dnia 31. maja: Na południe od Dźwińska utrzymywała nieprzyjacielska artylerya żywy ogień na wielu punktach. Na całym froncie czynił nieprzyjaciel dalekie loty wywiadowcze. — Nasz samolot wdał się w walkę z nieprzyjacielskim albatrosem, który leciał ponad naszemi stanowiskami. Albatros ugodzony ogniem karabinu maszynowego, w chmurach dymu spadł na północny zachód od Baranowicz.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 2 Czerwca.)

Zajęcie zbioru 1916. r. na Węgrzech.

Budapeszt (B. Kor.). Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu, mocą którego cały zbiór zboża z r. 1916. w interesie publicznego zapotrzebowania zostaje zajęty.

Urlopy żniwne na Węgrzech.

Budapeszt. (B. kor.) Minister obrony krajowej zarządził w drodze telegraficznej ze względu na obrobienie zbiorów, by zwolnionym na pewien czas gospodarzom, robotnikom rolnym i t. d. przedłużono urzędowo termin zwolnienia poza 31. sierpnia. Ci, który przez komendę honwedów byli zwolnieni prowizorycznie, mają się stawić w terminie oznaczonym.

Ulatwienia dla rolników.

Wiedeń. (B. kor.) Ministerstwo wojny zarządziło, żeby w ciągu roku bieżącego dla popierania robót żniwnych gminom, właścicielom dóbr i posiadaczom maszyn żniwiarskich dano do rozporządzenia o ile możności jak największą liczbę zawodowych maszynistów i palaczy, który stoją w służbie wojskowej, przez uwolnienie ich do 30. listopada. Zezwolenie zasadnicze na ten urlop odnosi się tylko do maszynistów zawodowych i palaczy maszyn żniwiarskich, podczas gdy inni maszyniści dla rolniczych maszyn według ogólnych norm mogą być reklamowani celem uwalniania ich do robót rolniczych i leśnych od wypadku do wypadku. Maszyniści i palacze pługów parowych zostali już na nieoznaczony czas uwolnieni. O ileby się to nie stało, można prosić o zwolnienie w drodze władzy politycznej.

Zatopione parowce angielskie.

Londyn (B. Kor.). Aj. Lloydsa donosi o zatopieniu dwu angielskich parowców „Dalegarth" (2265 ton) i „Southgarth" (2214 ton). Załoga drugiego okrętu wyratowana.

Paryż (B. Kor.). Według „Tempsa" wziął francuski parowiec pocztowy „Ville d'Alger" na pokład załogę angielskiego parowca „Taunskail", który został zatopiony przez łódź podwodną.

Urządzenia gospodarcze przy armii gen. Pflanzera-Baltina.

(Dokończenie).

Wielką rolę w materyalnem zaopatrzeniu odgrywa załadowywanie olbrzymich ilości artykułów opatrunkowych, amunicyi, materyałów technicznych i t. d. Na licznych, dla wielkiego ruchu niezdatnych drogach wschodnio-galicyjskich i na drogach naturalnych, idących często trzęsawiskami, jedzie bez ustanku wiele tysięcy koni i wozów. Wnet okazała się konieczność zaradzenia tym stosunkom, aby służba dowozowa mogła się odbywać jak najsprawniej. Zbudowano kolejki polowe i kolejki na sznurach, pobudowano nowe drogi i stworzono zakłady dla naprawy i wyrobu wszelkiego rodzaju materyału dla taboru i dla wozów.

Mimo spowodowanych przez zimę trudności budowlanych, prawie każdy na froncie stojący oddział wojska ma swoj własny tor. Przeważna część dróg nie dorosła do tak gwałtownego ich użycia i musiano je z gruntu przebudować. Dla budowy dróg puszczono w ruch kamieniołomy własnego okręgu, które wraz ze znaczniejszą liczbą parowych aparatów bezustannie dniem i nocą produkują potrzebny szuter. Nadto są też w użyciu nowoczesne walce drogowe.

Jak najpilniejszą uwagę wraca się na stosunki sanitarne. Największa uwaga jest przedewszystkiem konieczną, by żołnierzy wstrzymać od picia wody zakażonej. Żołnierzom wydaje się zawsze bezpośrednio konserwy herbaty i kawy, tak, że każdy żołnierz o każdej porze dnia czy nocy może sobie w swych szalkach kuchennych przygotować ciepły napój i napełnić flaszkę polową tym napojem. Nadto prawie codziennie otrzymuje każdy żołnierz pół litra wina i wody mineralnej. Liczne studnie utworzono wprost w linii bojowej.

Specyalnie urządzone piece wapienne produkują wapno do dezynfekcyi miejsc bojowych i okolicy pomieszczeń.

W obrębie każdego korpusu zbudowano znaczną liczbę solidnie wyposażonych parowych i natryskowych kąpieli i tuszów, w łączności z urządzeniami do odwszenia. Dzięki wszystkim tym zarządzeniom nie istnieje więcej plaga wszy, a epidemiczne choroby udało się zredukować do sporadycznie występujących poszczególnych wypadków.

Wszystkie zakłady sanitarne zamieniono w rzeczywiste szpitale, w których można przedsiębrać także najtrudniejsze operacye.

O rozrywki dla żołnierzy stara się w najrozmaitszy sposób.

Armia Baltina-Pflanzera zajmuje obszar kilku stu tysięcy morgów najżyźniejszej roli, która prawie w całości jest uprawioną. Zorganizowano w tym celu pracę ludności cywilnej i kieruje się ją w każdym rejonie przy pomocy doświadczonych oficerów. Na początku tych robót dokonały liczne oddziały kowali, stolarzy i stelmachów za darmo gruntownej naprawy narzędzi rolniczych.

Do wszelkich prac poza frontem, jak utrzymanie i budowa dróg, wciągnięto ludność. Tysiące znajdują przy tem dobry zarobek i wystarczającą dobrą żywność.

Sanitarne zarządzenia celem zapobieżenia chorobom infekcyjnym u ludności przeprowadzono w radykalny sposób. Prawie całą ludność szczepili lekarze wojskowi przeciw tyfusowi, ospie i cholerze. Chorych badają lekarze wojskowi i leczą ich.

KRONIKA

Z Muzeum Narodowego. Wystawa dawnej architektury w Polsce otwartą zostanie w pierwszych dniach czerwca w Muzeum imienia Em. hr. Czapskich przy ul. Wolskiej L. 10. Przedstawi ona bogactwo form i różnorodny rozwój budownictwa na naszej ziemi, a obejmie niektóre zabytki świeckie ale także kościelne. Materyału do tej dziś aktualnej wystawy dostarczyły bogate zbiory ilustracyj i rycin znajdujące się w posiadaniu Muzeum, zbiory Komisyi do badania historyi sztuki Akademii Umiejętności, oraz kilku miejscowych architektów i artystów, którzy przyszli Muzeum z chętną pomocą i uczynnością przedewszystkiem pp. Z. Hendel, Fr. Mączyński, W. Ekielski, E. Knausówna itd.

Komitetom obchodów Konstytucyi 3-go Maja do wiadomości podaje Zarząd Główny T. S. L., że wszystkie Komitety obowiązane są całą zbiórkę w gotówce odesłać do Zarządu Głównego T. S. L. Kraków, ul. Floryańska L. 15. Na podstawie porozumienia T. S. L. z N. K. N. każdy komitet obchodowy, bez względu na to, przez kogo został do życia powołany, a więc przez Koło T. S. L., Ligę Kobiet, Powiatowy Komitet Narodowy etc. powinien odesłać cały dochód do T. S. L. i Fundusz wdów i sierot po Legionistach, w myśl obowiązującej T. S. L. i N. K. N. umowy. Dzielenie tedy zbiórki na miejscu i dowolnie jej rozczłonkowywanie jest niedopuszczalne. — Sekretarz: Stanisław Rymar. Prezes: Dr Ernest Bandrowski.

Z Wydziału Krak. Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych. Posiedzenie Krak. Koła Tow. Naucz Szkół Wyższych odbędzie się w sobotę dnia 3 czerwca o godz. 6 wieczorem w Collegium novum I p. sala 43, pod przewodnictwem prezesa prof. Un. Jag. Igacego Chrzanowskiego. Pa porządku dziennym: 1. Odczytanie potokołu z ostatniego posiedzenia; 2. Prof. Un. Jag. Dr Kazimierz Morawski: „O potrzebie reformy w naszem szkolnictwie; 3. Dyskusya nad wnioskami prof. Dra J. Jakóbca; 4. Wybór delegatów na walne zgromadzenie Tow.; 5. Wnioski i interpelacye.

Otwarcie XX. wystawy „Sztuki". Cicho i skromniuchno odbyło się otwarcie wystawy Tow. „Sztuka". Nie było pompy automobilowej przed Pałacem wystawowym, ani parady na salach. T. zw. „szpice" dyskretnie wstrzymały się od przybycia na modernistyczne święto; tylko grono subtelnie czujących „osób z towarzystwa" i artyści wszelkiego rodzaju (z dużą przewagą plastycznie tworzących) zapełnili sale wystawy, dyskutując żywo nad więcej uderzającemi dziełami.

Na ogół nazwisk niedużo, ale kilku artystów wystąpiło silnie; najsilniej znowu prof. Weiss reprezentowany kilkudziesięciu dziełami wybitnej wartości artystycznej, dalej Niesiołowski, Tymon, Mehoffer, Falat, Wyczółkowski, Kamocki, Axentowicz, Boznańska, Skrochowska, Markowicz, Pronaszko, Filipkiewicz, Terlecki. W dziale rysunkowym Jacek Mierzejewski, w graficznym wyróżnia się Wład. Skoczylas. — Wystawa na ogół bardzo interesująca wyborem dzieł o specyalnym charakterze.

L. M.

Adoracya Przenajśw. Sakramentu. Dnia 2. czerwca jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracya Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

Korespondencya rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane zwięźle prosimy **załączyć przekazem lub w znaczkach pocztowych 2 korony zaś na każde następne 1 koronę;** i wysłanie należytości tej pod adresem Administracya „Głosu Narodu“ Kraków ul. św. Tomasza. 35.

Ks. Jan Maciejski z Hołob zawiadamia rodziców i przyjaciół, że jest zdrów i na miejscu. Pisałem wiele listów, lecz odpowiedzi nie otrzymałem. Niepokoję się. Dziennik kijowski upraszam o przedrukowanie tej wiadomości.

Ruszczykowski Bronisław z żoną, siostrą i Bellonami donosi, że są zdrowi i prosi o wiadomości Ruszczykowskiego Stanisława z rodziną i Kazimierzem, gub. Kostromska Nikoło-Połouska. Karasiewicza Józefa z rodziną, gdzie Zygmunt? gub. Czernichowska Nowogród Siewierski, Piekarskiego Ludwika z rodziną. Tyflis Elizawentinska ulica Nr 1. 968

Sienniccy mieszkają w Godziszowie p. Janowskiego Ziemi lubelskiej są zdrowi, pragną się dowiedzieć o synie i bracie Aleksandrze, Maryanie Sienickim, który wyjechał w kwietniu do Szkoły kadeckiej I w Kijowie. 9 7

Rozmaryna Kłopotowska zawiadamia męża swego Władysława mieszkającego w Kijowie, hotel „François“, lub gdyby wyjechał stamtąd, prosi uprzejmie znajomych, aby mu zechcieli donieść, że Jerzy jest od marca w Grębowie, ona sama mieszka z p. Starczewską w Krakowie, Wolska 19. Prosi bardzo o wiadomości, bo dotąd nie otrzymała żadnych. 970

Klemensowie Zagrodzcy z Dąbrowy Górniczej zawiadamiają syna Józefa, zamieszkałego w Tyganrogu i synową z wnuczkiem, zamieszkałą w Kijowie u p. Peszów (magazyn muzyczny Indrżyszka) że wszyscy są zdrowi i proszą bardzo o wiadomości tą samą drogą. Uprasza się dzienniki polskie po stronie rosyjskiej o przedruk niniejszego, a szczególniej „Dziennik Kijowski“. 969

Wincentyna Ścisłowska z Nowego Brzeska, gub. kieleckiej, prosi o wiadomość o mężu Wincentym Ścisłowskim, internowanym przez Rosyan 1914 r. w grudniu. Żona, jej rodzice i matka zdrowi, ojczym nie żyje i dzieci Stasi: Mania i Janek. 899

Do p. Karola Roguskiego, adwokata przysięgłego przy Łuckim sądzie okręg. Jesteśmy bardzo niespokojni o Jurka. Na listy nie mamy odpowiedzi. Prosimy o odpowiedź w jednej z gazet. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Jula i Halina na kondycyach. Szkoła funkcyonuje. Ja jestem na dawnej posadzie. Niech Jurek napisze o nas do ciotki do Smoleńska. Prosimy Sz. Redakcyę „Dziennika Kijowskiego“ o przedrukowanie. **Stanisław Ostrowski.** 938

Anna Ignatczenko zamieszkała w Piotrkowie, ul. Krakowska nr. 21. zawiadamia męża swego Włodzimierza, wywiezionego wraz z innymi urzędnikami kolei żelaznej warszawsko - wiedeńskiej do Rosyi, oraz brata swego Jana Senko, inżyniera. zamieszkałego w Homlu, gub. Mohylewskiej, że ona i dzieci są zdrowe, mieszkają stale w Piotrkowie i proszą o wiadomości co się z rodziną dzieje i gdzie się obecnie znajdują, przyczem uprasza się jego kolegów o łaskawe poinformowanie go o tem doniesieniu. Pieniądze odbieram. 996

Mieczysława Słowińska z Piotrkowa, żona buchaltera Izby skarbowej piotrkowskiej Henryka Słowińskiego, od czasu wyjazdu z Warszawy, nie mając o mężu żadnej wiadomości, usilnie prosi krewnych i znajowych, w szczególności wuja swego Józefa Ochlewskiego dyrektora cukrowni Jeziernа w gub. Kijowskiej, poczta Biała Cerkiew, o zawiadomienie jej o nim na tej drodze, za pomocą pism. Jak również matka Pelagia Puszczyńska z Piotrkowa uprasza o wiadomość, co się dzieje z jej córką Michaliną Latyńską. Uprasza się pisma o przedruk, szczególnie „Dziennik Kijowski“ i tygodnik „Echo Polskie“ w Moskwie. 936

Stanisławowie Zakroccy, Zofia i Stefania Kniaziołuckie proszą serdecznie kogokolwiek ze znajomych o wiadomość tą samą drogą o rodzinie Kozickich ze Zbrzyzia gub. podolska, poczta Lanckoron i o Fabriciusach z Gusztyna nad Zbruczem i tam będącej Klaudyi Padlewskiej. — Prosimy „Dziennik Kijowski“ o łaskawy przedruk tej notatki. 861

Tadeusz Krzyżanowski z Turyczan zawiadamia Wandę Krzyżanowską w Humaniu, że Alfred i Tadeusz są zdrowi w Turyczanach. Meble całe, dom nie spalony, tylko młyny. Jak zdrowie Cioci. Władzia, Tonia, Toli? 920

Leonardowie Bierowie zawiadamiają ojca Bystrzonowskiego, zamieszkałego w Wiaźmie, Duchowskaja płoszczad, dom Piatakowa, oraz siostry i szwagrów, że są zdrowi, jak również Staś, któremu się bardzo dobrze powodzi. Interesami wspólnie się opiekujemy. Mamę Kuleszową powiadomiliśmy. Rodzina p. Możdżeńskich, panna Zofia i nasza rodzina wszyscy zdrowi. Prosimy o wiadomości. Jeśli możliwe, również o p. Mościckich i Maryanach Kontkiewiczach. 943

Bronisława Machowska, stacya Miechów, zawiadamia męża Mieczysława, że jest zdrowa z Krysią i Zbyszkiem, którzy wspominają tatusia. Rodzice Machowscy są zdrowi. Drowie Stefanowie ze Stasiem są w Rosyi, mieszkanie ich nie w porządku; Włodek jest zdrów. Pieniądze odebrałam przez konsulat hiszpański w marcu. Mieszkanie od lipca zmieniam. — zetach piotrogrodzkiej, kijowskiej i moskiewskiej. 959

Dr Aleksander Szancer z żoną zawiadamiają córkę swoją Zofię, przebywającą w Moskwie lub Kijowie, że od początku wojny pozostają na miejscu, są zdrowi, a córka ich Janina Jasieńska powiła syna; proszą o wiadomości tą samą drogą. 958

Lucyoszostwo Bojarscy z Włoszczowy zawiadamiają Kazimierza i Helenę Dulębów, mieszkających w Charkowie w Rosyi (Komitet Polski, ul. Gogola), że wciąż mieszkają w Włoszczowie, są zdrowi. Stach i Zośka ukończyli szkoły. Stach obecnie u brata w Ostrowcu, Zośka w Niezabitowie, gdzie spędzają wakacye Brzeźniscy. Strat nie ponieśliśmy żadnych. Jeżeli możliwe dajcie o sobie więcej wiadomości. 954

Stanisławostwo Kazimirscy z Lublina, zawiadamiają Lechów w Trosciancu, gub. Podolskiej, cukrownia, że rodzice Dziewurscy żyją i są zabezpieczeni materyalnie.

Kwiatkowscy z Niedrzwicy zawiadamiają rodziców, zamieszkałych w Krasnobrzegu, gub. Mińskiej, że żyją i są zdrowi. Proszą o odpowiedź, adresując Lublin, Złota nr 6, Kazimirski. 960

Wacławowie Pion z Dąbrowy Górniczej zawiadamiają rodzinę swoją zamieszkałą w Rosyi, że są drowi i proszą o wiadomość od mamy i brata Gonciarskiego od Hipolitów Adamskich i od brata Ludwika Pion. Ktoby wiedział z czytelników o jakichkolwiek wiadomościach. prosilibyśmy bardzo o powiadomienie ową rodzinę. 966

Wiktorostwo Szlezingerowie ze Staszowa zawiadamiają Kuleszów ze Szreńska, zamieszkujących obecnie w Moskwie, przy zaułku Kwestarskim nr 17, że dotąd stale mieszkają w Staszowie i są zdrowi. 963

Antonina Pankowska z córkami z Lublina, zawiadamia męża Jana Pankowskiego, przebywającego w Jałcie lub Moskwie i Wincenego Pawińskiego (Rohaczew Wołyński), że wszyscy są zdrowi, tylko niespokojni o Was. Pisaliśmy kilka listów, na które nie mieliśmy odpowiedzi. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Inne pisma, zwłaszcza moskiewskie i kijowskie, prosimy o przedrukowanie niniejszego. 955

Alojzy Kamieński z Opoczna zawiadamia rodzinę swoją Pudłowskich i rodziców w Nowszybkowie, gub. Czernichowska, ul. Zamiszewska dom Mazurewskiego; Kamieńskie w Piotrogrodzie, Borkowskich w Odesie, Centralny Telegraf, Janowskiego Stefana we Władywostoku, Świetlańska 5, firma „Nestle“; że jest na tej samej posadzie; list otrzymaliśmy, rzeczy są u właściciela na przechowaniu. Słowikowscy, Ryszardowie, Mietek, ciotka zdrowi; Marceli Chełmoński w Grodzisku, willa ocalała. Rodzice żony w Łodzi, Goszczyńscy także, Genek z żoną Wiedniu. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 965

Helena Rzadkowska, cukrownia Szreniawa, poczta Proszowice, gubernia kielecka, prosi o wiadomość o mężu Zygmuncie Rzadkowskim, internowanym w Saratowie i o bracie Dezyderym Rzadkowskim, zamieszkałym w Odesie. Wszyscy w rodzinie żywi i zdrowi, tylko bardzo zaniepokojeni brakiem wiadomośc. 961

Aniela Dergimanowa odpowiada na ogłoszenie w „Głosie Narodu“ mężowi swemu w Moskwie, że są z córką w Szreniawie zdrowe zupełnie, bez żadnych braków. Jeden list z Ekaterynosławia doszedł. Staś od pół roku nie żyje. Kamcia odbiera listy i pieniądze. Tęsknimy niewypowiedzianie — lecz przetrwamy z myślą o Tobie. Bądz spokojny, pisz tą drogą. 962

X. Długosz Teofil, Wiedeń I, Habsburgergasse 7 zawiadamia Dra Stanisława Gawlikowskiego, Kijów, Kuznieomaja l. 29, pod jego adresem przysłał następujące upoważnienie: Upoważniam moją żonę do pobierania należących mi się poborów służbowych. X. Stanisława Kwiatkowskiego, że znajomi jego są zdrowi. X. Władysława Matusa w Husiatynie, że w domu są zdrowi, bracia Józef, Roman i Jan przy wojsku. Józef w niewoli rosyjskiej. Niech da znać o sobie i o bratowej. 964

Eulogia Łęczowska zawiadamia swego syna Adama Łęczowskiego, bawiącego w czasie wybuchu wojny w Tarnopolu, ul. Sokoła l. 11, że jest wraz z siostrą i córką zdrowa, i prosi tą samą drogą o wiadomość. 957

PORTER SZWEDZKI
zastępujący najzupełniej porter angielski
oraz
WINA AUSTRYCKIE I WĘGIERSKIE
białe i czerwone
poleca:
ANTONI HAWEŁKA
c. k. nadworny dostawca
W KRAKOWIE.

Amerykańskie
MASZYNY ŻNIWNE
Żniwiarki,
Kosiarki, 816
Samowiązałki,
Grabiarki
z fabryk: Mc Cormicka w Chicago, Walter A. Wooda w Hoosick-Falls
oraz części zapasowe — oleje smary, poleca:
ROMAN ŚWIĄTEK Dom Handlowo Rolniczy, MIECHÓW dworzec.

ORDYNACYA PRZEWORSKA MA
DO WYDZIERŻAWIENIA
kilka pięknych sadów 904
zgłoszenia przyjmuje kancelarya ordynacyi.

Do
DESYNFEKCYI
KARBOL SUROWY,
Proszek karbolowy — — —
DESODOROL, EVOL,
Lysoform, Lysol — — — —
FORMALINA — — — 974
— — polecają najtaniej: — —
REIM i SKA
Krakow, Rynek 37.

Opatrunki, Linimemt. vien. c. scabiem, Pastylki sublimatowe, sól karlsbadzką sztuczną, wapno karbolowe, wyrabia: chlorek wapna, formalinę, kreolinę, kwas karbolowy, lysol, maź drzewną i inne
CHEMIKALIA i TOWARY APTECZNE
dostarcza:
M. L. DOBROWOLSKI, — KRAKÓW XXII,
Telefonu Nr. 200. 909

PRYWATNE
GIMNAZYUM REALNE
W ZAKOPANEM
prowadzić będzie w r. szkolnym 1916/7. **siedem klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym, tudzież **oddzielnie** kursa równorzędne dla dziewcząt.
Uczniów (i uczennice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.
Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum Dra Jana Jarosza.
Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu, Zakopane, willa »Podlasie«
995

Dla odbudowy i rekonstrukcyi kościołów polecamy Przewielebnemu Duchowieństwu
Posadzkę kamionkową
gładką lub wzorzystą
oraz wszelkie materyały budowlane, jako to: cement, gips, wapno hydrauliczne, wapno skaliste, dachówki, papę dachową, smołę, karbolineum, piece kaflowe i t. d.
Dogodne warunki zapłaty. — — — Liczne uznania.
L. & G. KADEN Towarzystwo akcyjne
w Krakowie, ul. Jul. Dunajewskiego L. 6.
Generalne zastępstwo na Galicyę Zjednoczonych austr. fabryk wyrobów ceramicznych.
735

Rządowo upoważniona
SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI
JÓZEFA TOBICZYKA w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7
podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 Inspekcyi c. k. Władz szkolnych.
Przyjmuje wpisy na kursa każdego czasu. — Zgłoszenia codziennie po południu od 4 do 7. 671

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“
Jedyny w Krakowie, który posiada własny **wyrób trumien** i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy
Jana Wolnego
Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.

CENA SAMOUCZKA NIEMIECKIEGO
KORON 5.—
za każdą część (I. lub II).



Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona — dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków — a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).
Samouczek „ARGUS“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.
Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie:
NAKŁAD STANISŁAWA GOLDMANA W KRAKOWIE, ULICA SZEWSKA 17.
(Instytut języków Ansona).

CENA SAMOUCZKA FRANCUSKIEGO
KORON 6·— za część I.,
lub kor. 3·50 za część I A i kor. 3·— za część I. B.

Wobec ciągłej drożyzny win i napływu coraz nowych zamówień radzę moim stałym P. T. Odbiorcom, zaopatrzyć się teraz we
WINA MSZALNE
STOŁOWE i TOKAJSKIE
dla dalszej potrzeby. — Zlecenia uskutecznia się z wszelką starannością i po możliwie najtańszych cenach.
Polecam też
ŚWIECE WOSKOWE KOŚCIELNE
po K. 7·20 za 1 kg. w każdej wielkości wprost z fabryki.
T. CIEŚLIŃSKI
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.
W PRZEMYŚLU. 752

Przewody
miedziane i żelazne, oraz wszelkie przybory elektryczne sprzedaje najtaniej **Biuro elektro techniczne „Lux“, Kraków,** ul. Starowiślna l. 49. 993

PAROWA FABRYKA
biszkoptów
pierników i cukrów
STANISŁAW GURGUL
c. i k. dostawca dworu
w Jarosławiu
zawiadamia, iż wyrabia kilkadziesiąt odmian różnych ciast, miodowników, biszkoptów, alberty, keksy, marmoladę, sok malinowy. Wysyłka tylko koleją, paczek pocztowych niewysyła się i tylko za nadesłaniem naprzód połowy zadatku, resztę za zaliczką. Cennika obecnie nie wydaje się. 98)

Do wynajęcia
Dwa front. słoneczne pokoje, nyża, łazienka przedp. kuchnia z pn. na parterze i na I piętrze oświetl elektryczne; od czerwca i od 1. lipca b.r. Wiadomość Strzelecka 15. I p. u właściciela domu. 984

ZAKOPANE
Pensyonat Willa »Nosal« **Bystre** otwarty od 20-go maja, ceny przystępne, kuchnia zdrowotna. 813

NAUKA JEZYKÓW
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe, od 5 kor. miesięcznie.
ul. Szewska 17.

NA HIPOTEKĘ
w Krakowie ma zaraz do ulokowania 20.000 Koron w całości lub części kancelarya Dra MUSSILA, ul. Karmelicka l. 15. 852

Wyśmienite mydło »Unicum« 1 kg. a K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg. a K 2·40 wysyła w każdej ilości za zaliczką Dom eksportowy **Edm. Krell Praga Zizkov** Nr. 361. 784

(Wydatną wodą do ust), która bói zębów i odór z ust usuwa, jest Fellera miło woniejąca Roślinna-Esencya-Fluidowa marki »Elsa-Fluid«. 12 flaszek wysyła opłatnie tylko za 6 Koron aptekarz E. V. Feller, Stubica, Elsaplatz Nr. 260 (Kroacya). Także Fellera przeczyszczające Rumbarbarowe pigułki marki »Elsa-Pillen« są polecenia godne. (vv)

Obiady
prywatne i pokoje.
Ul. Karmelicka l. 46, II p. na prawo.
944

BAD-HALL
Austrya-Górna
„EMILIEN-HOFF“
Eleganckie z komfortem urządzone i skromniejsze pokoje z kuchniami lub bez po cenach przystępnych do wynajęcia, tygodniowo lub na sezon. Bliskość zakładu i poczty, ogród łączący się z parkiem zakładu, stajnia dla koni, remiza dla automobili. Porozumienie się w języku polskim lub niemieckim.
601 Zarząd willi.

Kapelusze
DAMSKIE
poleca 710
po cenach przystępnych
SALON MÓD
Franciszki Sacher
Kraków, Stradom 27.

KUCHNIA
Związku urzędników wydaje **smaczne** i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 K 40 h. Szewska 21, I p.

Do sprzedania
mała willa, murowana, 2 pokoje, kuchnia, umiszcza na łazienkę i weranda na parterze; 1 pokój z balkonem na piąterku. Ogródek kwiatowy i znacznie większy jarzynowy, w pięknem położeniu w Kętach, nad Sołą, w pobliżu miejsca klimatycznego Podlasy. — Wymagana gotówka 10.000 Kor. Bliższych wiadomości udzieli P. Chorąży, Wadowice ul. Lwowska, 762

POKOJOWA
potrzebna do dworu na wieś dobrze polecona, obznajomiona z obsługą do stołu, umiejąca prasować. Zgłoszenia od 1—3 popołudniu Kraków, Filipa 25.
786

Siostry Miłosierdzia odwiedzające ubogich chorych w Krakowie polecają miłosierdziu obywateli wiejskich, kilka młodych osób z ub. rodzin, którym lekarze zalecają wyjazd na świeże powietrze dla poratowania zdrowia. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Siostra Z od ubogich Warszawska l. 8, Kraków.
906

Zarząd dóbr Baranów
poszukuje
ekonoma
(wolnego od wojska) zaraz lub od 1 lipca. Odpisu świadectw nie zwraca się. 801

87-letnia staruszka
wdowa po weteranie z 1863 r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Komas Woyesyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. S. Firka.